

Zgodnie przepisami obniżającymi wiek emerytalny, w bieżącym roku 38 posłanek i 33 posłów znajdzie się w grupie osób, które osiągnęły wiek emerytalny. Stanowią oni ponad 15% składu obecnego sejmu. Na koniec tej kadencji, czyli w roku 2020, aż 51 ze 131 posłanek będzie miało 60 lat lub więcej, a 69 z 329 posłów będzie w wieku 65 lat lub starszym.

Od października 2017 r. zacznie obowiązywać obniżony wiek emerytalny, ustanowiony przez rząd: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Wśród 38 posłanek, które w 2017 roku będą miały 60 lat lub więcej, 20 jest w PO, 17 w PiS i 1 w PSL.

W przypadku mężczyzn, którzy w tym roku będą mieli co najmniej 65 lat, rozkład wygląda następująco: PiS – 21 posłów, PO – 6, Kukiz'15 – 2, PSL – 1, Unia Europejskich Demokratów – 1, Wolni i Solidarni – 1 oraz jeden poseł niezrzeszony.

Obniżenie wieku emerytalnego najbardziej negatywnie wpłynie na wysokość emerytur kobiet - świadczenia będą nawet o kilkadziesiąt procent niższe niż te, które otrzymywałyby pracując do 65 roku życia.

*- W dyskusjach, które mają zachęcić Polaków, a szczególnie Polki do dłuższej pracy najczęściej padają argumenty finansowe, które dla wielu osób mogą być trudne do zrozumienia. Na wyobraźnię może bardziej podziała fakt, że żyjemy coraz dłużej, kobiety prawie 82 lata co oznacza, że na emeryturze będą średnio żyły około 22 lat – mówi Alicja Defratyka, autorka projektu ciekaweliczby.pl*

Prawie 82 lata wynosi obecnie średnia oczekiwana długość życia kobiet w Polsce. Dla porównania, jeszcze 25 lat temu kobiety żyły krócej o ponad 6 lat. Najdłużej w Europie żyją Hiszpanki i Francuzki - po 85 lat, najkrócej zaś Ukrainki - 77 lat.

Prawie 74 lata wynosi obecnie średnia oczekiwana długość życia mężczyzn w Polsce. Dla porównania, jeszcze 25 lat temu mężczyźni żyli krócej o ponad 7 lat. W Europie najdłużej żyją mężczyźni w Islandii - 81,2 lat, Liechtensteinie - 80,9 i Szwajcarii - 80,8. Średnia oczekiwana długość życia mężczyzn w Unii Europejskiej to prawie 78 lat.

Ciekaweliczby.pl to autorski projekt edukacyjny przybliżający opinii publicznej wartość poznania fakty oparte o konkretne dane liczbowe. Ideą jest prezentowanie danych tak, by każdy mógł łatwo wyciągnąć z nich obiektywne wnioski i krytycznie spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość. To cenna umiejętność w dobie post-prawdy, gdy granice między faktem i opinią, prawdą i fałszem, informacją i dezinformacją coraz bardziej się zacierają.